

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Agnieszka Barczykowska

Oddziaływania probacyjne wobec osób w konflikcie z prawem (doświadczenia amerykańskie)

I. Wprowadzenie

Wiek XX w Stanach Zjednoczonych stał pod znakiem poszukiwania skutecznego modelu prawa karnego. Zmiany, jakie się wówczas dokonały, oczywiście poza dynamiką społeczną i polityczną, spowodowane były przede wszystkim nieskutecznością dotychczasowych oddziaływań karnych i penitencjarnych, o ich stronie ekonomicznej nie wspominając (Clear, Cole, 2003, s. 59). Można powiedzieć, że zmiany te mieszczą się na kontinuum wyznaczonym z jednej strony przez martinsonowskie „nothing works”, a z drugiej retoryczne „what works?”, stawiane po dziś dzień.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie genezy, charakteru i przykładów oddziaływań probacyjnych skierowanych do osób w konflikcie z prawem. Probacja bowiem, obok kary pozbawienia wolności, jest w Stanach jedną z podstawowych i najbardziej efektywnych form oddziaływania na sprawców przestępstw i ich otoczenie.

Od „nothing work” do „what works” – ku współczesnemu modelowi oddziaływań resocjalizacyjnych w USA

W historii myśli i praktyki więziennej w Stanach Zjednoczonych wyraźnie widać okresy euforii dla wprowadzanych rozwiązań, rozczarowania nimi oraz zastępowania ich inną taktyką. Dzisiejsze poszukiwania nowego modelu wskazują, że efekty wprowadzanych do tej pory reform nie były do końca

zadowalające. Zdaniem Cleara i Cole'a w wielu wypadkach był to wynik silnych wpływów politycznych i powiązanej z nimi biurokracji (Clear, Cole, 2003, s. 59). Zaczynało brakować odpowiedniej kontroli i zarządzania wprowadzanymi rozwiązaniami, co powodowało spadek efektywności i zwiększenie deficytu bezpieczeństwa u obywateli.

Dotychczasowy dorobek amerykańskiej myśli korekcyjnej daje się ująć w siedem modeli, z których najwcześniej wykrystalizował się model określany mianem kolonialnego (przebieg ich krystalizacji przedstawia tabela 1). Schyłek XVI wieku stał się, bowiem początkiem zmasowanej kolonizacji Ameryki Północnej przez Anglików, Francuzów i w mniejszym stopniu Holendrów. Miała ona specyficzny charakter, związany z przenoszeniem na tereny opanowywane ustroju społecznego i gospodarczego krajów macierzystych. Nie może dziwić fakt, iż również angielski system prawny został przeniesiony na tereny Ameryki (Wójcik, 1995, s. 117–118) i poddany adaptacji do miejscowych warunków. Nie stracił zatem nic ze swej surowości: banicja, kary cielesne, wysokie grzywny, a przede wszystkim kara śmierci były na porządku dziennym; rzadko zaś korzystano z aresztów czy domów poprawy (Clear, Cole, 2003, s. 40–41). Często wykonanie kary stawało się publicznym spektaklem.

Sytuacja zmieniła się wraz z przybyciem do Ameryki Północnej Williama Penna, który razem z innymi współwyznawcami uciekł do niej przed szerzącymi się w Europie prześladowaniami. Zadłużenie rodzin królewskiej wobec Penna pozwoliło mu uzyskać tereny dzisiejszej Pensylwanii. Opanowując niemal całkowitą władzę nad kolonią, Penn, wraz z innymi Kwakrami, uczynił z niej „ognisko humanitaryzmu i pacyfizmu” (Rostworowski, 1984, s. 843). Najistotniejszym tego skutkiem było znaczne złagodzenie kar. Do ich katalogu wprowadzono ciężkie roboty, natomiast kara śmierci była wymierzana tylko osobom, które dopuściły się morderstwa z premedytacją. Skazani zyskali również możliwość „spłacania” kar cielesnych w postaci grzywny (Clear, Cole, 2003, s. 41). Niestety reformatorska działalność Penna i Kwaków miała zdecydowanie ograniczony zasięg, bowiem w zasadzie poza Pensylwanią w polityce karnej dalej dominował surowy „kod anglikański”.

Koniec wieku XVIII i początek XIX to dla Stanów Zjednoczonych okres niezwykle intensywnych zmian związanych z urbanizacją i industrializacją, trudnościami ekonomicznymi oraz napięciami społecznymi na tle rasowym. Konflikty zbrojne, jakie wówczas miały miejsce, spowodowały pogorszenie sytuacji kupców i plantatorów. W wielu stanach problemem była demobilizacja niepłatnej i rozgoryczonej armii. Trudno było przeprowadzić reformę finansów i ujednoczyć zawieranie traktatów handlowych z zagranicą (Rostworowski, 1984, s. 847). Mimo wspomnianych problemów Stany Zjednoczone przeżywały rozwój demograficzny. Był on jednak stymulowany głównie przez

wychodźców z Europy¹ (Pajewski, 1996, s. 206). Postępująca heterogenizacja środowiska życia, problemy adaptacyjne i asymilacyjne przybyszów, coraz częstsze rozdzielanie miejsca zamieszkania i pracy, powodowały, że siła lokalnej kontroli społecznej zaczęła być niewystarczająca dla zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom (por. Thomas, Znaniecki, 1976). Stąd coraz częściej odpowiedzialność za biednych, niepełnosprawnych umysłowo, ale także kryminalistów przenoszona była na instytucje państwowe (Clear, Cole, 2003, s. 41). Przemiany społeczne i polityczne spowodowały także zmianę spojrzenia na przestępcę i karę. Dokonało się bowiem przesunięcie z idei predestynacji w stronę uwarunkowań środowiskowych i konieczności oddziaływań resocjalizacyjnych/korekcyjnych. Efektem tego była liberalizacja kodeksów karnych z okresu kolonialnego i, za sprawą ustawodawstwa pensylwańskiego, przejście w stronę kar, które miały „naprawiać i reformować przestępców” (Clear, Cole, 2003, s. 41). Kara więzienia stała się oficjalną i podstawową karą w takich stanach, jak Connecticut, Massachusetts, Nowy Jork i wspomniana Pensylwania. Tam też w 1790 r. powstał pierwszy zakład penitencjarny. Zdaniem Cleara i Col’a różnił się on od zwykłego więzienia, aresztu czy domu poprawy, przede wszystkim tym, że został wymyślony jako miejsce, gdzie przestępcy byli odizolowani od złych wpływów społecznych i siebie wzajemnie, zajęci ciężką i wydają pracę, dzięki czemu mieli możliwość krytycznego przyjrzenia się swemu życiu (2003, s. 42). Dodać trzeba, że wszystkie te działania odbywały się pod egidą Kwaków, którzy w 1787 r. założyli Stowarzyszenie Łagodzenia Nieszczęścia Więźniów i podjęli pracę nad uregulowaniami prawnymi, które legły u podstaw organizacji wspomnianego zakładu penitencjarnego. Filadelfijskie więzienie było osiągnięciem na miarę światową – instytucja gościła obserwatorów nie tylko z Ameryki, ale i Europy. Szybko jednak pierwotne uznanie zmieniło się w krytykę. Dostrzeżono bowiem negatywne skutki całkowitego odosobnienia i zdecydowany brak poprawy więźniów. Nie pomogły wprowadzone w Auburn (Nowy Jork) reformy związane z organizacją pracy, będące według współczesnych „widocznym nawrotem do społecznej wspólnoty” (Ciosek, 2003, s. 187).

W roku 1865 Stowarzyszenie Więzienne zleciło przeprowadzenie w skali całego kraju badań nad efektywnością oddziaływań realizowanych w ramach systemu celkowego. Okazało się, że żadne z odwiedzonych przez jego członków więzień nie zmieniło skazanych na lepsze. Ekspert podkreślali, że obiekty są przeludnione, co utrudnia utrzymanie koniecznej dyscypliny, że

¹ Wskazuje się na istnienie kilku fal imigracyjnych. Starą imigrację tworzyli przybysze z Anglii, Irlandii, krajów skandynawskich i Niemiec. Nowa fala przyszła z Europy Środkowej i Wschodniej – stanowili ją Polacy, Czesi, Ukraińcy, Słowacy, Węgrzy, ale także Włosi i Żydzi (Pajewski, 1996, s. 206). Ludność rosła z 4 mln w 1790 r. do 38 mln w 1870 r. i 76 mln mieszkańców w 1900 r. (Pajewski, 1996, s. 206).

Tabela 1. Historia rozwoju modelu oddziaływań korekcyjnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki

MODEL ODDZIAŁYWAŃ						
Kolonialny (1600–1790)	Penitencjarny (1790–1860)	Reformatorski (1870–1890)	Progresywny (1890–1930)	Medyczny (1930–1960)	Spółecznościowy (1960–1970)	Kontroli przestępczości (od 1970 r. do dziś)
GŁÓWNE ZAŁOŻENIA						
Kara śmierci. Kary cielesne. Grzywna. „Kod anglikański”.	Ścisła izolacja jako podstawowa forma oddziaływania. Praca i pokuta. Kara zgodna z powagą przestępstwa.	Wyroki nieokreślone. Zwolnienie warunkowe. Kategoryzacja osób skazanych w zależności od postępów w resocjalizacji. Programy resocjalizacyjne. Odrębne traktowanie dzieci i młodzieży.	Podjęcie zindywidualizowane. Wyroki nieoznaczone. Zasada dyskrecjonalności sądów ² . Nadzór probacyjny. Zwolnienie warunkowe. Sądy dla nieletnich ³ .	Rehabilitacja jak główna forma oddziaływania wobec więźniów. Testy psychologiczne. Indywidualne podejście do klienta. Programy i instytucje zorientowane na rozwiązywanie problemów.	Reintegracja ze społeczeństwem. Unikanie więzienia. Programy zawodowe i edukacyjne.	Wyroki określone. Programy reedukacyjne i resocjalizacyjne. Zarządzanie ryzykiem.
FILOZOFIA						
Prawa religijne. Doktryna przeznaczenia.	Doktryna Oświecenia. Deklaracja Niepodległości. Wiara w siłę ludzkiego umysłu. Religijna skrupa, ozdabiająca moc cierpienia. Dążenia reformatorskie. Pierwsze akty prawne.	National Probation Act. Przesłębstwo postrzegane jako choroba moralności. Przesłębcy ofiarami społecznego nieładu.	Wielkie reformy. Szkoła pozytywna. Indywidualizacja kara i jej wykonania. Nacisk na pracę z przestępcą. Przesłębstwo jak fakt społeczny związany przemianami urbanistycznymi i społecznymi.	Rozwój nauk medycznych. Psychiatria i psychologia jako baza do pracy ze skazanymi. Praca socjalna. Przesłębstwo jako sygnał osobistego „ból” albo „niepowodzenia”.	Ruch praw obywatelskich. Negatywne wyniki badań nad skutecznością oddziaływań w warunkach izolacji penitencjarnej (Martinson). Nacisk na zmniejszenie skali instytucji resocjalizacyjnych.	Kontrola kryminalna. Wzrastające wskaźniki przestępczości. Nowy programy karne.

Źródło: Cole, Clear, 2003, s. 58.

² Władza dyskrecjonalna sędziego odnosiła się do możliwości wydawania wyroków nieoznaczonych. Były one pokłosiem założenia, że w chwili orzekania o winie trudno jest wyznaczyć czas niezbędny do osiągnięcia założonych celów oddziaływania. W związku z tym o realnym czasie zwolnienia decydowały rady do spraw warunkowych zwolnień powoływane przez gubernatora stanu (Stąd o - Kawa cka, 2007b, s. 296).

³ Pierwszy na świecie sąd dla nieletnich powstał w Chicago w 1899 r. i był związany z kształtowaniem się modelu odpowiedzialności karnej nieletnich (Stąd o - Kawa cka, 2007b, s. 33).

powszechnie używa się kar cielesnych oraz że znacząco spada ich finansowanie, co odbija się na warunkach nie tylko bytowych osadzonych, ale także finansowych pracowników (Clear, Cole, 2003, s. 45). Raport podkreślał, że więzienie powinno w pierwszej kolejności przygotowywać skazanego do życia w społeczeństwie, czego więzienia celkowe nie robiły zupełnie. Mimo zdecydowanie negatywnej oceny system utrzymywał się jako obowiązujący jeszcze wiele lat, tak w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych (por. Machel, 1994, s. 42–43). Równolegle szukano lepszych rozwiązań, czego przykładem może być działający w Anglii Alexander Maconochie i propagator jego pomysłów, Walter Crofton. Dostrzegając niebezpieczeństwa związane z systemem celkowym, wykorzystali go tylko w początkowym okresie kary, pozostały organizując jako coraz bardziej podobny do warunków wolnościowych. Pomysły obu reformatorów szybko trafiły za Atlantyk i zostały zaadoptowane do tutejszych warunków.

Dla nowej generacji amerykańskich reformatorów-praktyków lat 70. XIX w., wśród których nie sposób nie wspomnieć Gaylorda Hubbella, Snocha C. Witesa czy Franklina Sanborna i Zebuiona Brockwaya, pierwszorzędną sprawą była humanitaryzacja kary pozbawienia wolności. Jednocześnie byli oni świadomi tego, jak zorganizowane były ówczesne więzienia. Z ich inspiracji w 1870 r. w Cincinnati odbyło się spotkanie National Prison Association, które tchnęło nowego ducha w reformy. Na mocy sformułowanej tam Deklaracji Zasad odrzucono wyroki nieoznaczone, zaaprobowano nadzór probacyjny i warunkowe zwolnienie jako skuteczne metody wsparcia w oddziaływaniach korekcyjnych. Deklaracja znalazła swoje odzwierciedlenie również w praktyce, bowiem według jej zasad zorganizowano Reformatorium w Elmirze (Clear, Cole, 2003, s. 49).

Coraz powszechniejsza wiedza i wiara w możliwości korekcyjnego oddziaływania na człowieka powodowały, że obok prac nad systemem penitencjarnym pojawiły się inne rozwiązania zmierzające w tym kierunku. Jednym z nich było poręczenie i objęcie nadzorem alkoholika oskarżonego o popełnienie kilku przestępstw przez bostończyka Jana Augustusa (Clear, Cole, 2003, s. 185). Tym samym w 1841 r. stał się on pierwszym oficerem probacyjnym⁴. Od osób, które znalazły się pod probacją, oczekiwano nie tylko przestrzegania prawa, ale również zachowania zgodnego z normami moralnymi. Ówcześni oficerowie probacyjni mieli nie tylko zapewnić moralne przywództwo swoim podopiecznym, ale także kształtować odpowiednie postawy i zachowania w stosunku do rodziny, religii, zatrudnienia i czasu wolnego. Praktyka obejmowania nadzorem, mimo że nie była umocowana prawnie, stosunkowo szybko zdobyła zwolenników wśród sędziów, którzy

⁴ Polscy kuratorzy często i bardzo chętnie, zwłaszcza w rozmowach międzynarodowych, określają się mianem oficerów probacyjnych. Patrząc jednak na istotę probacji, a także charakter kurateli w Polsce, wydaje się to nieuprawnione (por. Ambrózik, 2009, s. 110–120).

orzekali probację jako „wydanie w zastaw” lub uwolnienie za kaucją. Ogromne znaczenie dla rozwoju probacji miało powstanie w Massachusetts, w latach 80. XIX w., pierwszego systemu nadzoru probacyjnego, który stał się inspiracją i przykładem dla innych stanów. Do roku 1920 w te ślady poszło dwadzieścia jeden innych stanów. W 1916 r. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych dostrzegł brak regulacji prawnych w zakresie probacji. Dzięki temu, po dziesięciu latach – w 1925 r. mógł wejść w życie National Probation Act, który w pełnej zgodzie z literą prawa umożliwiał zawieszenie nałożenia kary i orzeczenie nadzoru probacyjnego. Stał się ona podstawą dla tworzenia państwowego systemu probacji i *parole* (West's Encyclopedia of American Law). W roku 1951 całe Stany Zjednoczone objęte były roboczym systemem probacji. Niestety probacyjna euforia dość szybko została przerwana przez prozę życia. Idea zdołała rozwinąć się tylko w środowiskach miejskich, pozostawiając poza zasięgiem słabo zaludnione obszary wiejskie. Ponadto, brakowało profesjonalnie przygotowanych pracowników, a ci, którzy byli w służbie, doświadczali ponadnormatywnego obciążenia pracą i nie mieli wsparcia. Niekorzystna atmosfera wokół probacji była też udziałem polityków, którzy żerując na obawach ludzi o poziom bezpieczeństwa, określali nadzór probacyjny jako „rozpieszczanie” przestępców (Cole, Clear, 2003, s. 52; por. Stańdo-Kawecka, 2007a, s. 296).

Przełom lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku to dynamiczny rozwój psychologii (koncepcje Z. Freuda, C. Junga), która nadała probacji rys medyczny/kliniczny⁵. Istotnym elementem stała się diagnoza i projektowanie oddziaływań. Zmieniła się także retoryka mówienie o karze, która w tym czasie uchodziła za pojęcie niemożliwe. Więzienia miały stać się rodzajem zakładów dla osób chorych, stąd głównym ich zadaniem była diagnoza, leczenie i rehabilitacja. Jak twierdził bowiem Karl Menninger, przestępstwa są „sygnałem bólu, sygnałem niepowodzeń” i dopiero rozwiązanie problemów pod sądowego pozwalało wrócić mu do społeczeństwa (1969, s. 96). W związku z tym dla więźniów powstawało wiele specjalistycznych programów (terapia grupowa, elektrowstrząsy, doradztwo osobiste, psychoterapia, behawioralne programy modyfikacji zachowań), do których klasyfikowano na podstawie badań, głównie psychiatrycznych. W 1937 r. dla ułatwienia tego zadania

⁵ Model ten w literaturze polskiej często określa się mianem rehabilitacyjnego, gdzie pojęcie „rehabilitation” definiowane jest jako kierunek polityki karnej oparty na przekonaniu, że sprawcy przestępstw powinni być poddani odpowiednim oddziaływaniom w celu zmiany indywidualnych czynników, które doprowadziły ich do popełnienia czynów zabronionych prawem karnym. W węższym ujęciu „rehabilitation” oznacza każdy środek zmierzający do zmiany charakteru, nawyków i wzorów zachowania sprawcy, aby w ten sposób zredukować jego przestępcze skłonności. Środki, które mieszczą się w zakresie tak rozumianego pojęcia „rehabilitation”, obejmują między innymi terapię psychiatryczną, doradztwo indywidualne, kształcenie zawodowe” (Stańdo-Kawecka, 2007, s. 70) i psychologiczne techniki modyfikacji zachowań.

w Wisconsin opracowano system klasyfikacyjny, w którym wyodrębniono siedem podstawowych kategorii. Należały do nich osoby: 1) z deficytami intelektualnymi; 2) z zaburzeniami osobowości – „kryminaliści”; 3) psychotyczne; 4) neurotyczne, z zaburzeniami typu „borderline”; 5) psychopatyczne; 6) umysłowo opóźnione; 7) niemieszczące się w wyżej wymienionych klasach (Cole, Clear, 2003, s. 54).

Istotną cechą nowego modelu było dostrzeżenie potrzeby wsparcia po opuszczeniu zakładu karnego. Zmieniła się tym samym rola oficerów probacyjnych, którzy w swoich działaniach przeszli z „moralnego przywództwa” do „lecniczego doradztwa”. Oznaczało to, że musieli przestać pełnić rolę nadzorcy, stając się pracownikiem socjalnym i terapeutą jednocześnie. Ich głównym zadaniem stała się pomoc w rozwiązaniu psychicznych i społecznych problemów podsądnego (West’s Encyclopedia of American Law). Idee psychologii doprowadziły do upodmiotowienia skazanego, co oznaczało, że odtąd miał on wraz z oficerem probacyjnym działać na rzecz zmiany we własnym życiu.

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to okres dynamicznych zmian w Stanach Zjednoczonych, które nie były obojętne również dla charakteru probacji. Mające wówczas miejsce działania nastawione na wojnę z ubóstwem (*war on poverty*), w tym również probacja w ujęciu medycznym, nie przyniosły oczekiwanych skutków, także w związku z ich wąskim zakresem. W momencie szczytowej popularności modelu medycznego, kiedy działało najwięcej programów i specjalistycznych zakładów, oddziaływaniami nie było objętych więcej niż 5% populacji więziennej (Cole, Clear, 2003, s. 55). Wąski zasięg oddziaływań, niska efektywność, a także zmiany społeczne spowodowały kolejną woltę w postrzeganiu genezy przestępstwa i wykrystalizowaniu się nowego modelu probacji. W 1967 r. Prezydencka Komisja Sprawiedliwości orzekła, że „przestępstwo i przestępca są przejawami niepowodzeń i dezorganizacji społeczeństwa... Głównym zadaniem resocjalizacji (*correction*) ma być budowanie i odbudowywanie więzi społecznych, pomoc w znalezieniu zatrudnienia oraz edukacja, co ma zwiększać szanse na powrót skazanych do rutynowego funkcjonowania w świecie społecznym” (Cole, Clear, 2003, s. 55–56). Nowy model, nazywany *community correction*, bazował na założeniu, że system sądowy powinien dążyć do reintegracji przestępcy ze społecznością lokalną. Odrzucił założenia modelu medycznego, wskazując więzienie, bez względu na to jak zorganizowane, jako podstawowe środowisko kształtowania się przestępczego stylu życia. Probacja powinna być przeznaczona dla tych przestępców, którzy chcą się zaangażować w działania edukacyjne i zawodowe, które zwiększą ich szanse na bycie prawym obywatelem. Wymagało to współpracy z różnymi służbami społecznymi w środowisku lokalnym.

Ostateczny kres podejścia reintegracji społecznej przypisuje się wspomnianym wcześniej badaniom Roberta Martinsona, który posługując się surowymi standardami metodologicznymi, poddał analizie 231 anglojęzycznych programów korekcyjnych, realizowanych w całych Stanach Zjednoczonych. W obszarze jego zainteresowań znalazły się tradycyjne programy edukacyjne, zawodowe, psycho- i socjoterapia, farmakoterapia, praca w środowisku lokalnym oraz zwolnienie warunkowe i związany z nim nadzór. Swoje badania Martinson podsumował następująco: „poza kilkoma wyjątkami, wysiłki korekcyjne, jakie zostały podjęte, nie miały wpływu na poziom recydywy” (Martinson, 1974, s. 22; por. Stańdo-Kawecka, 2007a, s. 296; Sztuka, 2007, s. 313).

Idea reintegracji społecznej wyznaczała charakter probacji przez dekadę, by na początku lat siedemdziesiątych zastąpiono ją, obowiązującym do dziś, modelem *risk management* („zarządzania ryzykiem”). We wczesnej wersji, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, na bazie rosnących do niebywałych poziomów wskaźników przestępczości, toczących się wokół nich rozgrywek politycznych ukształtował się system *crime control model of correction* („korekcja przez kontrolę”), w którym zakładano konieczność kontroli w warunkach izolacji penitencjarnej oraz poddanie intensywnemu nadzorowi po jej opuszczeniu (Cole, Clear, 2003, s. 58; por. Sztuka, 2007, s. 315–317). Ograniczono tym samym zwolnienia warunkowe, wydłużono kary, rzadziej stosowano opuszczenie aresztu za kaucją lub poręczeniem, doprowadzając do masowego przeludnienia więzień. Spowodowało to ogromny wzrost kosztów związanych z wykonaniem kary, ale także działaniem służb probacyjnych i *parole* po wykonaniu kary.

Refleksja nad kosztami i efektami działania systemu sprawiedliwości, przemiany społeczne i polityczne, spowodowały, że złagodzono pierwotne podejście. Dziś w ramach „zarządzania ryzykiem” głównym zadaniem jest minimalizacja prawdopodobieństwa, że sprawca popełni nowe przestępstwo. W tym celu identyfikuje się występujące w biografii jednostki czynniki ryzyka i do nich dopasowuje zakres oraz poziom wsparcia i kontroli⁶. Przykładem narzędzia, za pomocą którego na podstawie czynników ryzyka opracowuje się warunki probacji, jest, stosowany w stanie Iowa, program MATRIX (Hinzman, 1999, s. 12–14). Jest to działanie zgodne z dwoma podstawowymi zasadami tego modelu. Mówią one, że w oddziaływaniach korekcyjnych

⁶ Czynniki ryzyka dzieli się na statyczne i dynamiczne. Do pierwszej grupy należą: wiek skazanego, wiek jego inicjacji przestępczej, płeć i rasa, natomiast do drugiej: sposób funkcjonowania poznawczego jednostki, postawa wobec pracy, wykształcenie, grupa rówieśnicza, relacje rodzinne oraz uzależnienia. Prowadzone od wielu lat metaanalizy programów resocjalizacyjnych wskazują, że praca korekcyjna skoncentrowana na „umiejętnym eliminowaniu takich cech, jak: nieadekwatne reprezentacje poznawcze, negatywizm wobec pracy, niepowodzenia edukacyjne, obecność antyspołecznych autorytetów wpływa minimalizująco na ryzyko wtórnej kolizji z prawem” (Sztuka, 2007, s. 317).

najpierw powinna wystąpić odpowiednia do przestępstwa, ale zindywidualizowana kara, a później, w zgodzie z kryteriami ochrony społeczności lokalnej i cechami jednostkowymi sprawcy, odpowiednio zorganizowany nadzór probacyjny lub parole. Wokół idei zbudowano system instytucji o charakterze publicznym i samorządowym, które wykonują zadania na rzeczy wymiaru sprawiedliwości.

Udziałem amerykańskiego system korekcji stało się wiele porażek. Nie można mu jednak odmówić twórczego podejścia do problemu i szukania rozwiązań na wielu frontach. Można rzec, że porażki stawały się inspiracją dla ulepszania systemu korekcji, zgodnie z zasadą, że więzienie nie jest i być nie może, jedyną i uniwersalną instytucją resocjalizacyjną, a sami przestępcy nie stanowią homogenicznej grupy, gotowej poddać się mniej lub bardziej rutynowym oddziaływaniom korekcyjnym. Współczesny model korekcji w Stanach Zjednoczonych zdaje się być zbudowany na tych wnioskach i wyraźnie różnicuje sposób postępowania wobec sprawców przestępstw.

W niniejszym artykule uwaga skoncentrowana zostanie na osobach, w stosunku do których orzeczony został środek probacyjny. Probację definiuje się jako nałożoną przez sąd sankcję⁷, występującą samodzielnie lub jako składową wyroku. Skazany zostaje poddany nadzorowi w społeczności lokalnej lub w specjalnie stworzonych do tego placówkach (Petersen, 2008, s. 3). Istotą probacji jest udzielenie podsądnemu wsparcia w związku z podejmowanymi przez niego działaniami na rzecz powrotu do życia na wolności, koordynacja jego poczynań, mobilizacja, a w razie potrzeby kontrola i uruchomienie sankcji, związanej z naruszeniem warunków probacji.

Probacja jest najłagodniejszą formą sankcji, jak może zostać zastosowana przez sąd. Wyprzedza (ale może i współwystępować) takie formy oddziaływania, jak:

- *intensive supervision probation* – sprawca kontaktuje się z oficerem probacyjnym od trzech do pięciu razy w tygodniu; oficer ma prawo składać niezapowiedziane wizyty w domu lub w miejscu pracy podsądnego;
- *restitution and fines* – sankcja zasądzana jako samodzielna lub łączona z probacją zwykłą i wzmożoną; podsądny regularnie płaci ofierze przestępstwa lub przekazuje pieniądze na rzecz sądu;
- *community service* – przestępca zobligowany zostaje do przepracowania w i dla społeczności lokalnej określonej liczby godzin;

⁷ Poza probacją sędzia może wymierzyć karę śmierci, uwięzienia, grzywny lub restytucji. Poza tym ma do wyboru następujące środki alternatywne: kolonie karne, superwizję powiązaną z leczeniem farmakologicznym, areszt domowy, nadzór elektroniczny, przepadek mienia oraz pracę na rzecz społeczności.

- *abuse treatment* – terapia uzależnień prowadzona w prywatnych lub rządowych placówkach; współwystępuje z probacją oraz wzmożonym nadzorem;
- *day reporting* – podsądni składają sprawozdania ze swej codziennej aktywności, będąc jednocześnie podanym wzmożonemu nadzorowi; oficer probacyjny określa czas, jaki dana osoba powinna spędzać na terapii, na grupach wsparcia itd.
- *house arrested and electronic monitoring* (areszt domowy i monitoring elektroniczny) – podsądnemu stawia się ograniczenia związane z możliwością chodzenia do szkoły, pracy itd.
- *halfway house* – stacjonarny środek oddziaływania dla wybranej grupy osób, które ukończyły programy więzienne, oraz dla takich, które naruszyły warunki probacji lub *parole*; sankcja zwykle łączona z pracą w i dla społeczności lokalnej oraz terapią uzależnień;
- *boot camp* – zorganizowane w militarnym stylu, niezwykle surowe stacjonarne ośrodki przeznaczone dla młodszych sprawców przestępstw; zwykle związane z komponentem edukacyjnym;
- *prisons and jails* (areszty i zakłady karne) – penitencjarne środki oddziaływania (Cole, Clear, 2003, s. 70–71; por. Sztuka, 2007, s. 320–321).

Zróżnicowanie środków oddziaływania na sprawców przestępstw, możliwość stosowania coraz bardziej dolegliwych lub połączonych sankcji jest zgodne z zasadą *three strike and you are out*, co w luźnym tłumaczeniu jest odniesieniem do powiedzenia „do trzech razy sztuka”⁸. W przypadku przestępców chodzi o „selektywne uniemożliwienie”, polegające na orzekaniu sżywnych i bardzo surowych kar dla sprawców niektórych przestępstw (*felony*) popełnionych w warunkach recydywy (Stańdo-Kawecka, 2007, s. 299). Zwykle jednak, o ile oczywiście przedmiotem spraw nie jest ciężka zbrodnia, najczęściej orzekaną sankcją jest probacja. Nie jest ona jednak jedyną formą nadzoru nad osobami w konflikcie a prawem. Amerykańskie prawo karne zna również instytucję *parole*. Jest ono związane z warunkowym, przedterminowym opuszczeniem więzienia lub aresztu, po odbyciu części kary (Petersen, 2008, s. 4). Tym, co różni oba typy nadzoru, jest proporcja między kontrolą a wsparciem oraz miejsce wykonywania. Działania w ramach *parole* mają zdecydowanie bardziej nadzorczy charakter i często prowadzone są poza społecznością lokalną podsądnego. Oddziaływania probacyjne skoncentrowane są na funkcjach opiekuńczych, wspierających i aktywizujących podsądnych (Bałandynowicz, 2006, s. 31).

⁸ Termin związany jest z baseballlem i opisuje zasadę wyautowania pałkarza po trzykrotnym, nieudanym wybiciu piłki.

II. Służba probacyjna

Oficerowie probacyjni kontrolują osoby poddawane nadzorom poprzez osobisty kontakt z nimi i ich rodzinami. Wielu z nich wychodzi poza przyjęty schemat kontaktu z podsądnymi w biurach i buduje relacje z nimi „w” i „z” ich własnym środowiskiem. Poza tym przygotowują oni raporty na rzecz sądów, ułatwiające podjęcie decyzji o optymalnych środkach oddziaływania. Oficerowie probacyjni uczestniczą również w procesie resocjalizacji penitencjarnej, opiniując nie tylko w sprawie adekwatności orzeczenia parole, ale również przy opracowaniu planów readaptacji po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej (por. Petersilia, 2003, s. 171–220). Poza tym prowadzą oni różnego rodzaju treningi i warsztaty dla osób pozbawionych wolności. Ten szeroki zakres działań wymaga od oficerów probacyjnych wielostronnego przygotowania merytorycznego, psychologicznego oraz fizycznego. Wymagania stawia się już w momencie wstąpienia do służby. Są one zróżnicowane w zależności od agencji, w której osoba zamierza pracować, przy czym dla wszystkich kandydatów posiadanie wykształcenia na poziomie licencjackim jest niezbędnym minimum. Pożądanymi kierunkami są praca socjalna, prawo, kryminologia, psychologia oraz dziedziny pokrewne. Osoby aspirujące do służby składają egzaminy merytoryczne, testy psychologiczne oraz sprawności fizycznej. Z procedury rekrutacyjnej wykluczane są osoby, które w przeszłości dopuściły się zbrodni (*felony*). Kandydaci muszą spełniać wymagania stawiane osobom ubiegającym się o pozwolenie na broń oraz być w dobrej kondycji psychicznej. Istotnym elementem jest posiadanie zdolności interpersonalnych. Od kandydatów oczekuje się także umiejętności wykorzystywania technologii komputerowych oraz swobody w pisaniu, w związku z koniecznością opracowywania licznych raportów. Po przejściu sита rekrutacyjnego osoby zobowiązane są do ukończenia przeszkolenia specjalistycznego, finansowanego przez władze stanowe lub federalne (w zależności od systemu finansowania probacji w danym stanie). Większość z nich przez pierwszy rok pracuje jako stażyści, licząc się z możliwością negatywnej oceny pracy i nie przedłużeniem umowy. Jeśli jednak umowa zostanie przedłużona, osoba rozpoczyna drogę awansu zawodowego w oparciu o doświadczenie i wydajność (United States Department of Labor, s. 1 i 2).

W chwili obecnej w służbach probacji pracuje około 94 tys. osób, głównie w obszarach miejskich. Oficerowie probacyjni zarabiają od 28 tys. do 72 tys. dolarów rocznie, co średnio daje wynagrodzenie nieco ponad 42 tys. Stabilność pracy, stosunkowo wysokie pensje powodują, że praca ta cieszy się zainteresowaniem i uznaniem. Ministerialne źródła przewidują, że w roku 2016 zatrudnienie w tego rodzaju służbach wzrośnie o 11% (United States Department of Labor, s. 1 i 2).

III. Wykonywanie orzeczeń probacyjnych i *parole* na przełomie XX i XXI wieku

W 2007 r. około 5,1 miliona dorosłych mieszkańców Stanów Zjednoczonych, w związku z popełnieniem przestępstwa i orzeczeniem wyroku, zostało poddanych różnym formom kontroli, co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowiło wzrost o 2%. Oznacza to, że 1 osoba dorosła na 45 trafia bądź pod oddziaływania w ramach probacji, bądź *parole*. Chcąc zobrazować popularność rozwiązań związanych z działaniami w środowisku lokalnym, warto przypomnieć, że w 1980 r. pod probacją i *parole* było około 1 300 000 osób, dziesięć lat później już około 3 400 000, a w 2000 r. ponad 4 500 000 skazanych (Glaze, Bonczar, 2008, s. 1). W roku 2006 na każde 100 tys. mieszkańców USA przypadało 1868 osób w probacji. Poziom wskaźnika jest zróżnicowany ze względu na stan; przy czym najwyższe wartości uzyskuje on w Georgii (6059), Idaho (4482), Massachusetts (3396), natomiast najniższy w New Hampshire (450), Zachodniej Wirginii (536) oraz Utah (586) (Glaze, Bonczar, 2007, s. 3).

Analiza statystyk pozwala na stwierdzenie, że zdecydowanie popularniejszym środkiem oddziaływania jest probacja. Na dziesięciu nadzorowanych trafia do niej ośmiu, podczas gdy w *parole* jest to dwóch na dziesięciu. W liczbach bezwzględnych w 2007 r. – w ramach probacji – funkcjonowały 4 293 163 osoby, a w ramach *parole* 824 365 (Glaze, Bonczar, 2008, s. 3). Rocznie orzeka ponad 2 mln nowych nadzorów probacyjnych.

Populacja poddawana nadzorowi jest zróżnicowana pod wieloma względami. W 2007 r. kobiety stanowiły 23% osób probacji i 12% w *parole*. Wśród osób poddanych probacji 55% było białych, 29% czarnych i 13% Latynosów. Biali dominują również wśród osób w *parole* – było ich 42%, przy 37% czarnych i 19% Latynosów (Glaze, Bonczar, 2008, s. 6).

Wśród osób poddanych probacji i *parole* połowa została uznana za winną popełnienia wykroczenia (51%), 47% dopuściło się zbrodni, a 3% innych naruszeń. Wśród osób poddanych probacji, podobnie jako w *parole*, skazanie najczęściej następuje w związku z popełnieniem przestępstw narkotykowych – odpowiednio 27% i 37%. Poza przestępstwami narkotykowymi istotną pozycję zajmują kradzieże (18%) oraz jazda samochodem pod wpływem środków psychoaktywnych (16%). Sprawcy przemocy domowej stanowią 5%, a nadużyć seksualnych 2% (Glaze, Bonczar, 2007, s. 4).

Jak wcześniej zostało wspomniane, w związku ze zróżnicowaniem osób skazywanych na probację, może ona być orzekana samodzielnie lub jako część wyroku. W praktyce orzeczniczej dominuje ten drugi typ; w 2006 r. tego typu wyroki stanowiły 79% wszystkich nowych orzeczeń związanych z probacją. Same oddziaływania probacyjne orzeczono w 16% spraw (Gla-

ze, Bonczar, 2007, s. 2). Łączenie nadzoru z karą pozbawienia wolności może przybierać zróżnicowane formy, wśród których wyróżniamy:

- *split sentence*: sąd w wyroku orzeka okres uwięzienia, po którym osoba przechodzi pod nadzór probacyjny, również na określony czas (Cole, Clear, s. 187); dwa lata temu tego typu orzeczenia stanowiły 10% ogółu; należy zaznaczyć, że na przestrzeni dekady odnotowano znaczący (50%) spadek tego typu wyroków (Glaze, Bonczar, 2007, s. 4);
- *modification of sentence*: modyfikacja pierwotnego wyroku, związana z zamianą kary pozbawienia wolności na rzecz nadzoru kuratorskiego;
- *shock incarceration*: po okresie uwięzienia w surowym zakładzie penitencjarnym (np. *boot camp*), najczęściej w wymiarze 30, 60 lub 90 dni, sąd decyduje o tym, jakie środki powinny zostać zastosowane w dalszej perspektywie, może to być probacja lub dalsze więzienie;
- *intermittent incarceration*: osoba wobec której orzeczona probację, spędza weekendy lub noce w lokalnym areszcie (Cole, Clear, s. 187).

Podsumowując, osoby poddane probacji zostały uznane za winne popełnienia przestępstwa. Jednak w ocenie sędziego charakter przestępstwa oraz właściwości osobowe sprawcy wskazują, że skuteczniejszy od więzienia może być właściwie zorganizowany nadzór. Podkreślić trzeba bowiem, że osoby w probacji zwykle popełniły przestępstwo po raz pierwszy i nie było ono związane z użyciem przemocy. W ramach tej sankcji zawieszona jest wykonanie kary więzienia i poddaje się podsądnego ograniczonej czasowo próbie, nakładając na niego obowiązki. Wśród najczęściej wskazywanych obowiązków należą: znalezienie i utrzymanie zatrudnienia, przestrzeganie zakazów czasowych i przestrzennych związanych z poruszaniem się, powstrzymanie się od nieakceptowanych zachowań, udział w terapii, nawiązanie pozytywnych relacji z rodziną, środowiskiem lokalnym oraz współpraca z oficerem probacyjnym. Nałożone obowiązki, jak i intensywność probacji zależne są od kwalifikacji podsądnego do odpowiedniego poziomu nadzoru (Petersen, 2008, s. 3). Najsurowszym poziomem jest *Intensive Supervised Probation* (ISP), związany ze ścisłym monitoringiem skazanego oraz nałożeniem skrajnie surowych warunków (całotygodniowa dyspozycja do kontaktu z oficerem probacyjnym, gotowość do wykonania na żądanie testów związanych z przyjmowaniem substancji psychoaktywnych, aktywny udział w terapii, programach edukacyjnych oraz realizacja zwykłych warunków, o czym pisałam powyżej). W sytuacji, gdy poddany probacji nie wypełnia nałożonych obowiązków lub w czasie trwania próby popełnia kolejne przestępstwo, sankcja zostaje odwołana i podsądny może trafić do więzienia lub aresztu. Wykonawcą orzeczenia, ale i odwołań jest Department of Correctional Services (DCS) działający przy sądzie (Petersen, 2008, s. 3). Podstawą do odwołania może stać się również naruszenie którejs z generalnych

zasad probacji. Należą do nich następujące zobowiązania, które odnoszą się do (mogą się one nieco różnić w zależności od stanu):

- przestrzegania prawa na wszystkich poziomach organizacji państwa (lokalne, stanowe, federalne) oraz zawiadomienia oficera probacyjnego w ciągu 24 godzin o sytuacji naruszenia prawa lub aresztowaniu;
- zapewnienia sobie i utrzymania zatrudnienia oraz kontaktu z oficerem probacyjnym w sytuacji porzucenia lub utraty pracy w ciągu 24 godzin;
- pozostawania dyspozycyjnym w stosunku do oficera probacyjnego, współpraca z nim w celu rozwiązania problemów podsądnego, zaniechanie kłamstwa oraz wprowadzania w błąd;
- abstynencji od narkotyków oraz paramedyków;
- rezygnacji z używania napojów alkoholowych;
- rezygnacji z używania nielegalnej broni oraz innych niebezpiecznych przedmiotów;
- przedkładania wyników testów wykrywających obecność substancji psychoaktywnych w organizmie oraz ich wykonania na żądanie;
- unikania lub zaniechania kontaktów z osobami, grupami, które mają kryminalną przeszłość lub aktualnie są zaangażowane w działalność przestępczą;
- aktywnego uczestnictwa w różnych formach terapii, włącznie z leczeniem na dziennych oddziałach wsparcia (*Day Treatment*), *Intensive Supervision Probation*, monitoringiem elektronicznym oraz pobytem w hostelach różnego typu;
- ponoszenia kosztów związanych z organizacją oddziaływań probacyjnych;
- znalezienia stałego miejsca pobytu, utrzymania go i powiadamiania oficera probacyjnego przy każdej zmianie;
- wypłacenia odszkodowania ofierze przestępstwa;
- pisemnego powiadomienia oficera probacyjnego i uzyskania jego zgody na opuszczenie stanu; jeśli podróż ogranicza się do obszaru stanu, wystarczy zgodna ustna;
- zaniechania prowadzenia pojazdów mechanicznych bez koniecznych do tego dokumentów i kwalifikacji (APPA; Petersen, 2008, s. 5–6).

Omawiając zobowiązania nakładane na osoby pod probacją, warto wspomnieć o rozwiązaniu, które wydaje się być szczególnie istotnym dla powodzenia readaptacji społecznej. W badaniach populacji osób pozostających w konflikcie z prawem wyraźnie zaznacza się, że są to osoby o bardzo wąskiej sieci wsparcia społecznego. Często, jeśli nawet funkcjonują one w grupie społecznej, ma ona charakter dysfunkcyjny. Jej negatywny wpływ, ale także deficyty, ujmuje się jako znaczący czynniki nie tylko pierwotnej, ale i wtórnej kryminalizacji. Stąd w praktyce probacyjnej zachęca się podsąd-

nych do budowania nowej sieci wsparcia, zwłaszcza w środowisku lokalnym. Może ją tworzyć rodzina, sąsiedzi czy też członkowie organizacji hobby-stycznych. Nie sposób przecenić działań podejmowanych na tym tle przez różne wspólnoty religijne. Szczególnie aktywni są przedstawiciele Zjednoczonego Kościoła Chrystusowego. Przykładem może być realizowany w Cedar Rapids w stanie Iowa program „Circles of Support & Accountability” (CSA). Początki programu sięgają połowy lat dziewięćdziesiątych, kiedy jeden z kanadyjskich kapelanów więziennych wraz z współwyznawcami szukali odpowiedzi na pytanie o szanse readaptacji społecznej osób skazanych za przestępstwa seksualne, na które w ramach *parole* nie został nałożony obowiązek nadzoru. Chcąc wspierać byłych więźniów i nie narażać na szwank mieszkańców społeczności, zorganizowano małe grupy wolontariuszy, które miały za zadanie spotykać się z byłymi więźniami w celu asysty, pomocy czy udzielania wsparcia (Kittel, 2004, s. 4). Współcześnie program przeznaczony jest dla osób z grupy wysokiego ryzyka, wracających do społeczności lokalnej poprzez tworzenie grup wsparcia i jednocześnie również kontroli (Kittel, 2008, s. 1). Wyraźnie podkreśla się konieczność wejścia w bliską relację z jedną lub dwoma osobami. Efektem tego typu działań jest powstanie wokół podsądnego grupy osób (najczęściej o charakterze wyznaniowym), które będą gotowe służyć pomocą w razie trudności lub kryzysu, po wycofaniu wsparcia instytucjonalnego (związanego z wykonywaniem działań probacyjnych). Trzeba podkreślić, że zyski funkcjonowania programu i w programie nie ograniczają się tylko do jednostki, czy grupy współwyznawców, bowiem korzyści (w postaci podniesienia poczucia bezpieczeństwa) odnotowuje również społeczność lokalna. Program wpisuje się bowiem w filozofię *broken windows* (Fox, 2000, s. 3; por. Kelling, Coles, 2000).

Współcześnie probacji przypisuje się dwojakie funkcje: śledczą oraz nadzorczą (Cole, Clear, s. 191). W ramach tej pierwszej oficer probacyjny przygotowuje *presentence investigation* (PSI), będący rodzajem jednorazowego raportu śledczego. Zawiera on informacje o sprawcy i popełnionym przez niego przestępstwie, jego warunkach życia, problemach i stosunku do czynu. Na tej podstawie oficer probacyjny szacuje ryzyko kontynuacji zachowań przestępczych oraz tworzy opinię zawierającą sugestię dotyczącą optymalnego wyroku. PSI bowiem ma charakter użytkowy przede wszystkim dla sędziego⁹. Przy tworzeniu raportu często spotykaną procedurą jest współpraca z pracownikami socjalnymi, psychologami, psychiatrami czy nauczycielami.

⁹ Obecnie znaczenie PSI w procesie karnym znacznie spada, bowiem ten z założenia wieloaspektowy rysopis przestępcy i przestępstwa staje się coraz bardziej szablonowy i nieprzydatny. Poza tym ów, jak piszą Clear i Cole, przeżytek z ery modelu medycznego nie jest zgodny z tendencjami pojawiającymi się w związku z wydawaniem wyroku. Dziś bowiem o rodzaju i długości sankcji decyduje ugoda, a nie rzetelnie opracowana diagnoza.

Nadzór właściwy, a więc druga z omawianych funkcji, zaczyna się po wydaniu wyroku. Rozpoczęcie i trwanie nadzoru probacyjnego obejmuje zwykle trzy kroki:

- wejście w relację ze sprawcą przestępstwa, zdefiniowanie ról urzędnika (oficera probacyjnego) i przestępcy;
- ustalenie przez oficera i podsądnego celów nadzoru oraz opracowanie projektu realizacji warunków nałożonych przez sąd (z poszanowaniem zasady podmiotowego traktowania klienta);
- rozstrzygnięcie na podstawie realizacji warunków probacji, jak długo ma jeszcze trwać nadzór (może on się skończyć w związku z realizacją nałożonych zadań, z powodu wygaśnięcia wyroku oraz z powodu złamania warunków probacji, co – jak już zostało wcześniej wspomniane – najczęściej prowadzi do uwięzienia, w efekcie odwołania starego wyroku lub/i orzeczenia nowego) (Cole, Clear, s. 191).

Praca z tak specyficzną klientelą, jaką są osoby w konflikcie z prawem, borykające się z licznymi problemami socjalnymi, społecznymi i psychicznymi, wymaga stosowania niekonwencjonalnych metod oddziaływania. Jedną z nich jest metoda wpływu osobowego (osobistego). Oficerowie probacyjni w kontaktach z podsądnymi muszą odnaleźć równowagę między postawą „stróża prawa”, „terapeuty” i „pracownika socjalnego”. Winni tak oddziaływać na skazanych, by z jednej strony dyskretnie monitorować klientów, a z drugiej ćwiczyć do podejmowania zachowań i działań prospołecznych, o wsparciu nie wspominając. Nie zawsze się to udaje, bo klienci w probacji są bardzo zróżnicowani. W zależności od sytuacji, w której się znaleźli, i problemów, jakie stały się ich udziałem, oficerowie probacyjni mają do wyboru cztery podstawowe strategie:

- *selective intervention strategies*: pomoc w uporaniu się z sytuacją kryzysową, która doprowadziła do popełnienia przestępstwa;
- *environmental structure strategies*: pomoc w rozwoju szeroko rozumianych umiejętności społecznych (najczęściej poprzez różnego rodzaju treningi), motywowanie do podejmowania zachowań prospołecznych oraz unikanie kontaktów w osobami zaangażowanymi w działalność przestępczą;
- *casework/control strategies*: pomoc w osiągnięciu równowagi poprzez uporanie się z zaburzeniami emocjonalnymi, osobowościowymi oraz uzależnieniami;
- *limit-setting strategies*: ścisła kontrola realizacji warunków probacji (Arling, Lerner, 1980).

Efektywność działania probacyjnego wzrasta, gdy postępowanie oficera jest elastyczne i zawiera w sobie wszystkie wspomniane strategie.

IV. Efektywność oddziaływań probacyjnych

Orientacja na podniesienie efektywności oddziaływań probacyjnych odbywa się nie tylko na poziomie pracy poszczególnych oficerów probacyjnych, ale również na poziomie ogólnokrajowym. W 1980 r. National Institute of Correction opracował model zarządzania probacją (*Case Management System – CMS*), na który składało się pięć podstawowych komponentów: szacowanie ryzyka, szacowanie potrzeb klienta, klasyfikacja do odpowiedniego poziomu ryzyka, charakteryzującego się zróżnicowanymi oddziaływaniami, praca z indywidualnym przypadkiem oraz szacowanie efektów pracy. Ów pięcioskładnikowy model zyskał uznanie i do dziś używa się go we wszystkich stanach. Struktura modelu pomaga pracownikom probacyjnym zdecydować, która ze strategii pracy, w obliczu sytuacji klienta, będzie najbardziej efektywna. Jej przydatność dla praktyki probacyjnej dowiodły badania przeprowadzone w Teksasie przez M. Eisenberga oraz G. Markleya nad efektywnością CMS w porównaniu z tradycyjnie organizowanymi działaniami. Okazało się, że liczba odwołań, niezależnie od poziomu ryzyka klienta, była wyższa w probacji organizowanej bez CMS (Cole, Clear, 2003, s. 202).

Jak już zostało powiedziane, CMS pozwala nie tylko na klasyfikowanie podsądnych od odpowiednich poziomów ryzyka, ale również na wskazanie, jakie działania są dla nich najbardziej optymalne. Ponieważ jednak populacja w probacji jest coraz liczniejsza i coraz bardziej problemowo zróżnicowana, wśród pracowników obserwuje się w ostatnich latach specjalizację w rozwiązywaniu wybranych typów problemów i w następstwie tego powstawanie serwisów zorientowanych na dany problem. Obejmują one swoimi oddziaływaniami grupy homogenicznych problemowo podsądnych. Badania wskazują, że sprofilowane serwisy, zwłaszcza te związane z poszukiwaniem zatrudnienia, edukacją, terapią dla sprawców przestępstw seksualnych czy osób uzależnionych, są zdecydowanie skuteczniejsze niż tradycyjne serwisy „od wszystkiego”. Na marginesie trzeba mocno podkreślić, że współpraca i specjalizacja jest możliwa dzięki niezwykle dynamicznemu i prostemu przepływowi informacji (w powszechnym użyciu są elektroniczne, systematycznie aktualizowane bazy danych osób w probacji) oraz szeroko stosowanym technikom pracy grupowej (meetingi specjalistów).

Mimo podejmowania zróżnicowanych działań w ciągu ostatnich kilku lat obserwuje się spadek efektywności oddziaływań probacyjnych. Ich skuteczność szacuje się na podstawie danych statystycznych, dotyczących dotrzymania warunków probacji i zakończenia jej w określonym wyrokiem terminie. W roku 2006 powyższe warunki spełniło 57% osób poddawanych nadzorowi (zmiana w porównaniu z rokiem 2000 o minus 3%). Wobec blisko co piątej osoby (18%) pod probacją orzeczono wykonanie kary pozbawienia wolności, przy czym najczęściej było to tzw. odwołanie zwykłe, związane z wyrokiem,

którego częścią była probacja (50%). Jedna czwarta popełniła nowe przestępstwo, za które została skazana na karę więzienia, co automatycznie zakończyło probację. Około 4% osób z orzeczoną probacją nie realizuje jej postanowień, ponieważ niemożliwe jest ustalenie miejsca ich pobytu (Glaze, Bonczar, 2007, s. 11).

V. Programy realizowane w ramach nadzoru probacyjnego

Dostępne w literaturze przedmiotu dane wskazują, że sprawcy przestępstw charakteryzują się kompleksem cech dotyczących edukacji i zatrudnienia, które mogą skutecznie wykluczać z życia gospodarczego i społecznego. Wśród najważniejszych wskazać należy: niski poziom wykształcenia; ograniczone kwalifikacje i doświadczenia zawodowe; deficyty w kompetencjach społecznych (ograniczone zaufanie, niski poziom poczucia własnej godności, pasywność, niski poziom motywacji); ubogie ambicje zawodowe; problemowe i wąskie sieci społeczne (które, w swojej nieformalnej postaci, są skutecznym narzędziem poszukiwania pracy); postawę roszczeniową, specyficzny typ bezrobocia, charakteryzujący się długim okresem pozostawania bez pracy lub podejmowaniem prac dorywczych poza legalnym rynkiem pracy. Wiele z tych osób borykało się wcześniej z problemami natury finansowej (McSweeney, Hough, 2006, s. 110). Wskazane powyżej deficyty, a także niekorzystna pozycja w strukturze społecznej, przestępcza przeszłość oraz dewiacyjny wpływ środowiska lokalnego, powodują, że można określić je jako osoby z „wielorakimi potrzebami” (*multiple needs*) (McSweeney, Hough, 2006, s. 109). Konstrukcja filozofii probacji oparta jest na założeniu, że rozwiązanie problemów podsądnego (oczywiście przy jego aktywnym udziale), w oparciu o dokładne rozpoznanie czynników ryzyka i chroniących, stanowi istotny czynnik procesu pozytywnej readaptacji. Efektem takiego rozumowania są liczne programy kierowane do osób pod probacją. Koncentrują się one na redukcji najbardziej kryminogennych czynników, czyli uzależnień, zaburzeń osobowości (w tym również preferencji seksualnych), niskich kompetencji społecznych i zawodowych oraz dewiacyjnego wpływu środowiska lokalnego.

Programy dostępne osobom pod probacją można generalnie, choć niezbyt precyzyjnie, podzielić na dwie grupy: do pierwszej należeć będą te, które dotyczą ogólnie mówiąc zdobywania umiejętności życiowych/społecznych (*life skills*), drugą tworzyć będą te, których głównym celem jest rozwiązanie konkretnego problemu podsądnego. Programem pierwszego typu może być rozpoczynany często w zakładzie karnym, a kontynuowany w ramach probacji *Moving On*. Do drugiego typu należą: *Ticket to Work Program*, *CALM*, *Substance Abuse Treatment Program (SATP)*, *Sex Offender Program (SOP)* czy *Victim-Offender Dialog Program*.

Wspomniany jako pierwszy program *Moving On* skierowany jest do kobiet. Podstawowym zadaniem w jego ramach jest wypracowanie z uczestniczkami alternatywnych dla kryminalnych sposobów zaspokajania potrzeb. Bardzo ważnym elementem jest również identyfikacja oraz mobilizacją osobistych i społecznych zasobów. Zadania te realizuje się poprzez działania indywidualne lub grupowe dotyczące miejsca kobiety w społeczeństwie, uporządkowania życia emocjonalnego, wyrażania własnych uczuć, budowania zdrowych relacji z członkami rodziny i innymi osobami, rozwiązywania problemów w sposób twórczy, przy unikaniu destrukcyjnych strategii radzenia sobie (Van Dieten, MacKeena, 2002, s. 1).

W typie „ukierunkowanych” prezentację otwiera program *Ticket to Work Program* wspierający zatrudnienie. W jego ramach osoby w probacji przechodzą przez proces (pre)orientacji zawodowej, zdobywają umiejętności pisania CV, uczestniczą w warsztatach aktywnego poszukiwania pracy oraz kontaktu z pracodawcą. Wiele uwagi przykładają się również do planowania kariery (*career planning*). Istotnym elementem są również kursy obsługi komputera oraz Internetu. Proces powrotu, a czasami wejścia, na rynek pracy przez skazanych związany jest z koniecznością uzupełnienia wykształcenia. Przy wyborze ścieżki edukacyjnej pomoc ze strony doradców zawodowych jest nieoceniona. Standardem jest istnienie w Centrach Korekcyjnych pracowni komputerowych, będących jednocześnie salami treningowymi dla warsztatów zawodoznawczych.

Innym programem tego typu jest CALM, którego głównym celem jest neutralizacja i radzenie sobie z agresją i gniewem u osób, które dopuściły się przestępstw z użyciem przemocy wobec osób lub przedmiotów. Realizacja programu obejmuje 24 sesje, każda po 2,5 godziny, gdzie uczestnicy pracują nad zmniejszaniem pobudzenia, zmianą wzorców myślenia i reagowania, twórczym rozwiązywaniem problemów z pominięciem zachowań agresywnych, usprawnieniem komunikacji, uzyskaniem wglądu we własne uczucia oraz opracowaniem strategii zapobiegania nawrotom (Winogron, Van Dieten, Ganzas, 2005). Program posiada akredytację na poziomie krajowym, co świadczy o jego wysokiej, udokumentowanej skuteczności.

Kolejny program jest odpowiedzią na występującą nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale i na całym świecie wysoką częstotliwość popełniania przestępstw pod wpływem substancji psychoaktywnych¹⁰. Stąd też skuteczna terapia staje się istotnym czynnikiem chroniącym przed ponowną kryminalizacją. W celu podnoszenia jakości oddziaływań w 1979 r. opracowano krajowy program przeciwdziałania uzależnieniom (*Substance Abuse Treatment Program – SATP*), którego głównym celem jest motywowanie do utrzy-

¹⁰ Dla Stanów Zjednoczonych dominującym środkiem psychoaktywnym związanym z popełnianiem przestępstw jest metaamfetamina. Stanowi to swoisty kontrast na przykład dla Polski, gdzie dominującą substancją proprzestępczą jest alkohol.

mania abstynencji, kształtowanie szerokich kompetencji społecznych oraz szerzenie postaw prozdrowotnych. Głównymi wykonawcami SATP są sądy okręgowe oraz Komisje Parol, działające przez oficerów probacyjnych.

Oddziaływania wobec osób leczonych z uzależnienia obejmują szeroki zakres form, począwszy od działalności specjalnych sądów dla osób uzależnionych (tzw. *Drug Court*¹¹), terapię grupową, najczęściej opartą na zasadach AA, farmakoterapię¹² oraz testy związane z wykrywaniem obecności substancji psychoaktywnych w organizmie. *Drug Court* łączy dwa, często postrzegane jako przeciwstawne, podejścia do kwestii związanych z powstawaniem uzależnienia i jego związku z przestępczością. Tradycyjny model odpowiedzialności karnej postrzega zależność jako jedną z wielu manifestacji dewiacji, natomiast model medyczny w uzależnieniu widzi chroniczną chorobę wymagającą leczenia. Tym samym klasyczne sądy uciekają się do surowych wyroków, związanych najczęściej z pozbawieniem wolności, natomiast drugi model stara się oddziaływać na uzależnionego przez tworzenie relacji terapeutycznej, której głębokość i prawdziwość, stanie się elementem motywującym do zachowania abstynencji. *Drug court* proponuje zatem alternatywę dla więzienia (które w żaden sposób nie jest w stanie przerwać zakłętą kręgą uzależnienie – przestępstwo), ale także posiada mechanizmy, za pomocą których jest w stanie utrzymać uzależnionego w terapii tak długo, jak jest to potrzebne. Badania wskazują bowiem, że od 80 do 90% osób w programach leczenia uzależnień jest krócej niż rok, a właśnie ten okres uważa się za minimalny do tego, by oddziaływania mogły przynieść sukces (Gonzales, Schofield, Schmidt, 2006, s. 8). Zaletą *Drug Court* jest stosunkowo mocno odformalizowane działanie, w którym większy nacisk kładzie się na wspieranie podsądnych niż egzekucję. Można wręcz powiedzieć, że spotkania z sędzią stają się częścią terapii, bowiem głównym zadaniem sędziego jest motywowanie (przez pochwały, nagrody pieniężne, dyplomy czy bony na drobne przyjemności), a nie rozliczanie. Podsądni wzywani są przed oblicze sądu raz w tygodniu. Na posiedzeniu, na którym obecny jest oficer probacyjny, pracownik socjalny, psychiatra, prawnik, sę-

¹¹ *Drug Court* powstały w 1980 r. jako odpowiedź na wzrastającą skalę przestępstw popełnianych pod wpływem narkotyków i alkoholu. Na początku zostały one zorganizowane poprzez przekazywanie jednego typu spraw wybranym do tego sędziom. Pierwszy całkowicie samodzielny *Drug Court* powstała w Miami na Florydzie w 1989 r. Dziś w Stanach Zjednoczonych działa ponad 1500 tego typu sądów. Pracują w nich specjalnie do tego szkoleni, wysoce profesjonalni sędziowie.

¹² W przypadku tej ostatniej przy leczeniu uzależnień od alkoholu często podaje się Antabuse – lek, który poprzez wywoływanie nudności po użyciu alkoholu ma działanie awersyjne (Cole, Clear, 2003, s. 203). Jeśli chodzi o narkotyki, które są znacznie większym problemem w USA niż w Polsce, w powszechnym użyciu od lat sześćdziesiątych XX w. jest metadon. Korzystają z niego jedynie osoby o bardzo długiej historii nałogowego przyjmowania heroiny, u których stacjonarne formy leczenia okazały się nieskuteczne.

dzia, *Drug Court* decyduje o tym, jakie środki zostaną zastosowane wobec podsądnego – czy pozostanie on w więzieniu, trafi pod probację „wolnościową”, czy do hostelu. Generalnie uważa się, że działalność *Drug Court* stanowi istotny czynnik redukcji recydywy wśród osób uzależnionych (National Drug Control Strategy, 2003, s. 28).

Z działalnością *Drug Court* nierozłącznie związany jest program związany z testowaniem osób uzależnionych lub podejmujących zachowania ryzykowne pod wpływem substancji psychoaktywnych. Próbkę pobiera się od podsądnych losowo, ale z uwzględnieniem koloru (poziomu) „alertu”, jaki został im przypisany. Osoby najbardziej niepewne (z krótkim okresem abstynencji, mające na swoim koncie nawroty) opisuje się przez kolor czerwony oznaczający, że w zasadzie w każdej chwili można zażądać od nich poddania się testowi. W innych alertach zwykle uprzedza się podsądnych o tym, że w ciągu doby mogą się spodziewać kontroli. Rutynowo wykonuje się testy urynowe na obecność opiatów, kokainy, amfetaminy, pcp oraz marihuany. W użyciu są również testy – plastry „potowe”, które działają w podobny sposób. Dla stwierdzenia stanu po spożyciu alkoholu używa się alkomatów. Pozytywny wynik każdego z omówionych testów może skutkować odwołaniem probacji.

W Stanach Zjednoczonych pod probację kierowani są również sprawcy przestępstw seksualnych. Amerykanie zdają sobie sprawę z tego, że „resocjalizacja przestępców seksualnych należy do najtrudniejszych przedsięwzięć psychokorekcyjnych!” (Pospiszyl, 2006, s. 198). Jak słusznie zauważa ten autor, zwolnienie przestępcy seksualnego do społeczeństwa musi uruchamiać dwa kierunki działań. Pierwszy jest związany z maksymalnym zabezpieczeniem społeczności, a drugi z zapewnieniem takiemu człowiekowi dalszej pomocy, by przeciwdziałać „powrotowi jego wynaturzonych skłonności” (Pospiszyl, 2006, s. 201). Oba te kierunki są realizowane na terenie Stanów Zjednoczonych. Programy skierowane do przestępców seksualnych (*Sex Offender Program – SOP*) tworzone są na bazie lokalnych aktów prawnych¹³. W stanie Floryda wśród nakładanych na sprawców warunków probacji znajdować się może umieszczenie w spisie przestępców seksualnych, zakaz zbliżania się do miejsc prowadzących działania edukacyjne lub opiekuńcze dla dzieci na odległość mniejszą niż 1000 stóp mierzonych w linii prostej od miejsca zamieszkania podsądnego. Nie wolno im również podejmować w takich miejscach pracy zarobkowej, ani pracować jako wolontariusz, zwłaszcza gdy ofiara przestępstwa miała mniej niż 18 lat. W ramach

¹³ W Stanach Zjednoczonych prawo związane z przestępstwami seksualnymi, zwłaszcza gdy ofiarami były dzieci, tworzone jest w oparciu o zaistniałe przypadki. Najczęściej jest ono wynikiem nagłośnienia danej sprawy przez media i wymuszenia nowego działania legislacyjnego przez opinię publiczną. Ustanowione w ten sposób prawa nazywa się często imionami ofiar (Pospiszyl, 2006, s. 204).

probacji obliguje się osoby skazane do bezwzględnego zaniechania kontaktów z ofiarami, a także do rzetelnego i pełnego uczestnictwa w programach edukacyjnych i terapeutycznych. *Sex offenders* nie mogą posiadać treści obscenicznych lub pornograficznych oraz dostępu do nich poprzez środki audiowizualne, telefon czy gazetę. Nie mogą również korzystać z Internetu. W związku z tym, że przestępstwa seksualne, ze względu na swoją specyfikę, są stosunkowo rzadko ujawniane, osoby za nie skazane, raz w roku, obligatoryjnie, poddawane są badaniom na wykrywaczu kłamstw, przy czym wyniki tych badań mają charakter informacyjny, a nie dowodowy (Official Internet Site of the Florida Legislature, 2009). Wysoki poziom niepewności co do skuteczności działań resocjalizacyjnych prowadzonych w tej grupie spowodował, że sprawcy przestępstw seksualnych poddawani są rejestracji. Zwykle też o ich powrocie do środowiska lokalnego powiadamia się instytucje (policja, służby socjalne), ale również ofiarę, jej rodzinę oraz świadków poprzednich wydarzeń. W skrajnych wypadkach władze mają uprawnienia do rozpowszechnienia fotografii i opisu sposobu popełnienia przestępstwa przez podsądnego (Pospiszyl, 2006, s. 205). *Sex offenders* są najliczniejszą grupą, wobec której stosuje się monitoring elektroniczny. Podsądny nosi przy sobie nadajnik GPS, którego bez uruchomienia alarmu nie da się ściągnąć, a który pozwala zlokalizować go w niemal każdym miejscu na ziemi. Często dodatkowo stosuje się również „godzinę probacyjną”, czyli podsądny nie może przebywać poza domem między 22 a 6 rano, a także obliguje się go do prowadzenia dziennika jazdy, jeśli wcześniej osoba uzyskała zgodę na używanie pojazdów mechanicznych od oficera probacyjnego (Official Internet Site of the Florida Legislature, 2009). Wobec sprawców przemocy seksualnej stosuje się również terapię hormonalną (zwaną również „kastacją chemiczną”), która polega na podawaniu podsądnemu leku o nazwie Depo-Provera, który wygasza reakcje seksualne (Cole, Clear, 2003, s. 514).

Wszystkie przywołane powyżej zobowiązania i nakazy mogą być skuteczne, o ile są uzupełniane oddziaływaniami terapeutycznymi. Współcześnie mają one zwykle kognitywno-behawioralny charakter, co oznacza, że ich uczestnicy nie tylko przepracowują swoje problemy mentalnie, zdobywają rzetelną wiedzę, ale też poprzez dyskusje i warsztaty mogą wytworzyć w sobie i zakotwiczyć odmienne reakcje na zakazane elementy pobudzające seksualnie (Pospiszyl, 2006, s. 118–119).

Omówione powyżej metody postępowania z osobami skazanymi za przestępstwa seksualne wzbudzają wiele kontrowersji. Niepokoje związane są z silną stygmatyzacją sprawców, w szczególności tych, których wizerunki upubliczniono. Faktem pozostaje jednak to, że póki co tylko w ten sposób można realizować dwa wspomniane na początku cele probacji.

VI. Podsumowanie

Amerykański system korekcji ciągle poszukuje optymalnej filozofii i organizacji oddziaływań skierowanych od osób w konflikcie z prawem. Omówiona na początku niniejszego artykułu historia rozwoju idei probacji wskazuje, że droga ku odpowiedzi na pytanie „what works” nie będzie krótka i jak do tej pory nie jest wolna od różnego rodzaju pułapek. Ważne jest jednak to, że w przypadku Stanów Zjednoczonych mają one charakter inspirujący do dalszych zmian, co daje nadzieję na to, że z biegiem czasu, korzystając również z dorobku innych systemów oddziaływań, możliwe stanie się opracowanie takiego systemu probacji, który realizować będzie pokładaną w nim wiarę.

Z perspektywy polskiej powinniśmy się temu przyglądać z uwagą, ponieważ być może właśnie za oceanem winniśmy szukać inspiracji do zmiany naszego modelu kurateli, która – o czym pisał W. Ambrozik – jest zdecydowanie zbyt kontrolna, a przez to i anachroniczna do potrzeb współczesnego świata (Ambrozik, 2009, s. 116–120).

Bibliografia

1. Ambrozik W., Postępowanie probacyjne z perspektywy pedagogiki resocjalizacyjnej, *Probacja* 2009, nr 1.
2. American Probation and Parole Association (APPA), adres internetowy: <http://www.appa-net.org/eweb>.
3. Arling G., Lerner K., *Client Management Classification*, Washington 1980.
4. Bałandynowicz A., *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*, Warszawa 2006.
5. Ciosek M., *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2003.
6. Clear T. R., Cole G. F., *American Corrections*, Belmont 2003.
7. Fox R. A., *Transforming Probation Through Leadership: The „Broken Windows” Model by the Reinventing Probation Council*, New York 2000.
8. Glaze L. E., Bonczar T. P., *Probation and Parole In United States in 2006*, publikacja dostępna na stronach internetowych Bureau of Justice Statistics: <http://www.ojp.usdoj.gov/bjs/pub/pdf/ppus06.pdf>.
9. Glaze L. E., Bonczar T. P., *Probation and Parole In United States, 2007 Statistical Tables*, publikacja dostępna na stronach internetowych Bureau of Justice Statistics: <http://www.ojp.usdoj.gov/bjs/pandp.htm>.
10. Gonzales A., Schofield R., Schmidt G., *Drug Courts. The Second Decade*, Washington 2006, publikacja dostępna na stronach internetowych Bureau of Justice Statistics: <http://www.ncjrs.gov/pdffiles1/nij/211081.pdf>.

11. Hinzman G., 1999, *The Matrix: A Community Corrections Response to Matching the Offender with Treatment Resources*, adres internetowy: <http://garyhinzman.com/articles/The%20MATRIX%20-%20NAPE%20Spring%201999.pdf>.
12. Kelling G. L., Coles C. M., *Wybite szyby. Jak zwalczać przestępczość i przywrócić ład w najbliższym otoczeniu*, Poznań 2000.
13. Machel H., *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Gdańsk 1994.
14. McSweeney, T., Hough M., *Supporting offenders with multiple needs: Lessons for the mixed economy model of service provision*, *Criminology and Criminal Justice* 2006, nr 6.
15. Menninger K., *The Crime of Punishment*, New York 1969.
16. *National Drug Control Strategy, February 2003*, raport dostępny pod adresem internetowym: http://www.cicad.oas.org/Fortalecimiento_Institucional/eng/National%20Plans/USA%2003.pdf.
17. *Official Internet Site of the Florida Legislature*, adres internetowy: http://www.leg.state.fl.us/Statutes/index.cfm?App_mode=Display_Statute&Search_String=&URL=Ch0948/SEC30.HTM&Title=-%3E2007-%3ECh0948-%3ESection%2030.
18. Pajewski J., *Historia Powszechna. 1871–1918*, Warszawa 1996.
19. Petersen J., *Crime Victim's handbook*, Cedar Rapids 2008.
20. Petersilia J., *When Prisoners Come Home. Parole and Prisoner Reentry*, Oxford 2003.
21. Pospiszyl K., *Przestępstwa seksualne*, Warszawa 2006.
22. Rostworowski E., *Historia Powszechna. Wiek XVIII*, Warszawa 1984.
23. Stańdo-Kawecka B. (a), *Cele wykonywania kary pozbawienia wolności w krajach europejskich*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2007, nr 1 (rok XI).
24. Stańdo-Kawecka B. (b), *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*, Warszawa 2007.
25. Sztuka M., *Efektywność oddziaływań w zorientowanym korekcyjnie modelu instytucji penitencjarnej. Doświadczenia amerykańskie*, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2007, nr 1 (rok XI).
26. Thomas W. I., Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976.
27. *United States Department of Labor* (<http://www.dol.gov>).
28. Van Dieten M., MacKeena P., *Moving On... A Program for Criminal Justice Involved Woman*, Dodge 2002.
29. *West's Encyclopedia of American Law 2004* (<http://www.answers.com/library/Law+Encyclopedia-cid-64970>).
30. Wójcik Z., *Historia Powszechna. Wiek XVI–XVII*, Warszawa 1995.